

PODKARPACIE. Zakończyło się cukrowe szaleństwo i ceny spadły, zaczęły jednak drożeć inne produkty. Inflacja osiągnęła już 5 procent. Co będzie dalej?

Takiego wzrostu cen nie było od 10 lat

Artur Getler

agetler@pressmedia.com.pl

Mariusz Andres

mandres@pressmedia.com.pl

W ciągu ostatnich miesięcy podrożało niemal wszystko. Maj okazał się szczytem cenowej górkę. Mieszkańcy Podkarpacia więcej płacą za jedzenie, ceny niektórych produktów poszybowały w górę niemal dwukrotnie. Cukier staniał, ale i tak jego cena jest wyższa niż rok temu. Drożej tankujemy, więcej płacimy za energię. Podrożały nawet ubrania, co zdarza się niezwykle rzadko.

Takiego wysokiego współczynnika inflacji nie odnotowano od 2001 roku. Wynosi on obecnie 5 procent. Dużym zaskoczeniem okazał się wzrost cen ubrań i butów. Szacuje się, że w maju produkty te podrożały o 1,9 procent. W maju wzrosły też ceny żywności; szacuje się, że nawet o 1,3 procent. Okazało się, że kiedy zakończyło się cukrowe szaleństwo i ceny spadły, zaczęły drożeć inne produkty. Podwyżki dotyczą przede wszystkim nabiału, makaronów.

Surowcowa czkawka

Podwyżki, jakie miały miejsce w maju, są reakcją na wcześniejsze wydarzenia na Bliskim Wschodzie. Zawrota polityczne i idące z nimi w parze machinacje rynkowe doprowadziły do wzro-



Fot. Wit Hadło

Jak bardzo na Podkarpaciu w ciągu roku zdrożały produkty i surowce

Towar, surowiec	Cena w maju 2010 r.	Cena w maju 2011 roku
CHLEB	2,30 zł	3,00 zł
JABŁKA, 1 kg	1,73 zł	3,72 zł
ZIEMIANKI 1 kg	1,09 zł	2,07 zł
CUKIER 1 kg	2,45 zł	4,16 zł
SZYŃKA WIEPRZOWA 1 kg	17,97 zł	19,04 zł
KIEŁBASA TORUŃSKA 1 kg	12,71 zł	13,98 zł
BENZYNA BEZOŁOWIOWA 95 litr	4,80 zł	5,15 zł
GAZ m sześć.	1,95 zł	2,02 zł

stu cen ropy. Wzrost ten nadal jeszcze odczuwamy na stacjach benzynowych. W ciągu ostatnich miesięcy podrożała też bawełna. Wzrost ceny surowców oznacza wzrost kosz-

tów produkcji i transportu. Producenci widząc, że nie zanoszą się na obniżenie kosztów produkcji, przeczucili ją na konsumentów poprzez podniesienie cen.

- Bardzo mnie ciekawi, jaka jest przyczyna tak drastycznego wzrostu cen żywności i surowców - mówi Maja Frankiewicz z Rzeszowa. - Dzieje się tak mimo nadprodukcji żywności na świecie. Mam nadzieję, że nasz rząd nie zgotuje nam takiej jatki, jak w Grecji.

Może nie będzie tak źle...

- Tendencje na światowych rynkach świadczą o stopniowej stabilizacji sytuacji - mówi Tomasz Soliński z Instytutu Gospodarki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Uspokoiła się sytuacja na Bliskim Wschodzie, z rynku znika panika i pozwala to przypuszczać, że sytuacja się unormuje. Spokój na światowym rynku, zwłaszcza tym surowcowym,

powinien przełożyć się na sytuację w Polsce.

Dobre wieści

- Zatrudnienie w regionie będzie wzrastać w ciągu najbliższych miesięcy - tak wynika z badań, jakie prowadzimy w Instytucie Gospodarki WSLiZ - mówi Tomasz Soliński. - Świadczy to o tym, że sytuacja będzie się stabilizować, co powinno przełożyć się na wyhamowanie inflacji. ■